

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOŚI miesięcznie 4.00 mk. z odnośnieniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— — — — — Administracji Kościuszki 11 — — — — —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZENI:
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., z wiersz petiowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk, 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia 10 20 fen. za wyraz — — —

Woń od potu usuwa radykalnie

TERCET-SPIESS

w pudełku z sitkiem



4-ta Loteria klasowa na

INWALIDÓW WOJENNYCH

40,000 losów, 20,000 wygranych

na sumę 4 MILJONY 462 TYSIĄCE MAREK.

Główna wygrana 35,000 Marek.

Cena losu w każdej klasie 28 marek

1/2 losu 14 mk. 1/4 losu 7 mk. 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnięcie I-iej klasy 10 i 12 Lipca r. b.

Zgłoszenia o kolektę przyjmuje Zarząd, Warszawa, Trębacka 2.

Podpisanie

traktatu pokojowego.

WIEDEN 23,6 P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi z Weimaru:

Na Zgromadzeniu narodowym posłowie Schultz, Groesber i towarzysze zgłosili wniosek tej treści:

Zgromadzenie narodowe zgadza się na podpisanie traktatu pokojowego. Nad tym wnioskiem odbyło się głosowanie imienne: Za oświadczyło się 237 członków Zgromadzenia, przeciw 138, 5 zaś wstrzymało się od głosowania.

Wniosek ten został przyjęty.

Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum zaufania. Votum to uchwalono 236 przeciw 89, przyczem 68 członków Zgromadzenia wstrzymało się od głosowania.

Ogłoszenie Republiki Śląskiej?

KATOWICE, 23 czerwca. Według niesprawdzonych jeszcze dokładnie wiadomości Śląsk Górny ma się ogłosić jako niezależna od Niemiec Republika.

Otrzymałmy telegraficzną wiadomość z Krakowa, że uchwała Zgromadzenia

Narodowego zaopatrzona jest w cały szereg zastrzeżeń i odwołuje się w końcu do sądu historii nad tym aktem zwycięstwa aliantów.

Uchwała powyższa przeszła 100 głosami większości.

Wyjazd delegatów dla podpisania pokoju,

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomości z Katowic, w których nam donoszą, że według dodatków nadzwyczajnych pism niemieckich, wydanych dziś, w poniedziałek 22 b. m. w godzinach po-

łudniowych, delegaci Niemiec udali się do Wersalu w celu wyrażenia swej zgody na podpisanie pokoju, dziś w poniedziałek przed godziną 7 wieczorem.

Czy będzie wojna z Niemcami?

Co mówią o tem wodzowie polscy.

Zdanie generała Hallera i opinia generała Konarzewskiego.

Żyjmy gorączkowo oczekując odpowiedzi na pytanie niezmiernie noniosłości

Gen. Haller o wojnie z Niemcami.

Będziemy mieli, wojnę czy nie p nie gene

— Na to pytanie trudno pożywanie odpowiedzieć, bo przecież to zależy od wielu ubocznych czynników. Ale mojem zdaniem do wojny z Niemcami nie do dzie, bo nie leży ona w ich interesie.

— Nie leży w ich interesie?

— Tak jest. Nie leży w ich interesie gospodarczym. Bo tu należy odróżnić interes polityczny od ekonomicznego. Można mieć cały teren własny, ale sze okie pola do ekspansji ekonomicznej. Przemysłowcy niemieccy, którzy mają olbrzymie przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku, nie zgodzą się na wojnę, bo to pogroziłoby w ruinie ich przemysł. A Niemcy nie zmienią się mimo zmiany rządu. Klasy posiadające mają ciągle wpływ decydujący.

— Więc odstąpią nam Śląsk?

— Sądzę że tak. Będą się targować jeszcze, nawet długo, wycałują tysiączne trudności, ale oddadzą, bo chociaż stracą ten teren, pozostaną w ich rękach fabryki na Śląsku i będą stanowić ciągle niemieckie macki w Polsce. Będą starali się opanować nas ekonomicznie i na tem polu toczyć walkę.

— Więc czemuż gromadzą wojska na granicy Śląsk?

— Ach, to ma główne znaczenie inne. Zapewne, że te tysiące ludzi mogą być niebezpieczne. Ale przecież w razie wojny z Niemcami, koalicja nie zostawiła by nas samych.

Przeciwnie dałaby wydatną pomoc. A to jest znowu przeciwne interesowi niemieckiemu, bo oni pragnęliby nas odciąć od Europy, nasze związki zniszczyć i pozostawić samych.

Do tego celu dąży cały ich robota polityczna, niezliczone kłamstwa jakie o nas rozpowszechniają i biura.

Niemcy chcą nam stworzyć trudności wewnętrzne, przedewszystkiem odciągnąć nasze wojska z frontu bieżącego i osłabić ten front, prę grupowanie wojsk na Śląsku, a dalej pragną wywołać zamieszki u nas w kraju, do czego posługują się skomplikowanym aparatem agentów, odezw, broszur, itp. Przez grupowanie wojsk na Śląsku chcieli wywrzeć presję na koalicję na naszą niekorzyść, czego rezultatem, zarządzenie plebiscytu na Górnym Śląsku.

— Z tego wynikałoby, że Niemcy pokój podpiszą?

— Najprawdopodobniej. Ale będą się długo jeszcze targować, stwarzając trudności, grożąc, aby uzyskać nowe ustępstwa.

— I twierdzi pan generał, że ich groźne wystąpienia w stronę Polski to manifestacja?

— Zdaje się. Nie dowodzi to żeby wojny miało napewno nie być. Wywołanie może prowokacja i rozmaite inne czynniki, to też jesteśmy przygotowani zupełnie.

Wspomniał pan generał o agitacji Niemiec przeciw Polsce. Czy uważa ją pan za tak bardzo silną.

— Niezwykle. Oni nie szczędzą starań. Natomiast podkreślić muszę, że my mamy straszliwie zaniedbane dwa najpoważniejsze obok rządu czynniki państwa — prasę i propagandę. To co się u nas w tym kierunku robi to przecież żarty. Przez zaniedbanie tych czynników ponieśliśmy już dotkliwie straty i ponieśliśmy jeszcze większe.

Opinia gen. Konarzewskiego

Generał Konarzewski, który brał czynny udział w formowaniu I korpusu gen. Dowbora Mańnickiego, dowodził Legją rycerską, a następnie jako brygadjer I dywizji strzelców, a obecnie jest generałem armii gen. Dowbora Mańnickiego w Poznaniu mówi o możliwej wojnie z Niemcami:

Prowizorium skończyć się musi i wnet nadejdzie

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marii Nr. 27.

Program od wtorku 24 do piątku 27

Czerwca r. b.

**Dla dzieci wejście
wzbronione.**

Sensacja!

Nowe niepospolite arcydzieło filmowe!

Sensacja!

DJABEŁ...

Dramat namiętności ludzkich w 5-ciu aktach według **Franciszka Molnara**

W rolach głównych znakomici artyści węgiercy

urocza **Eliza Marten**

Leopold Kramer

Michał Varksný

decydująca chwila.

Czekamy na nią z napięciem i mamy niezłomne przekonanie, że będzie ona dla nas pomyslna. Na wszystkie dotychczasowe prowokacje niemieckie, tak armja nasza, jak i naród w Poznańskim, godną da odpowiedź.

Moja opinja jest, że wojny z Niemcami nie będzie. Ale na wszelki wypadek jesteśmy do tej wojny przygotowani. Nie tylko wojsko nasze, ale całe Poznańskie gotowe jest powstać jak jeden mąż dla odparcia wroga najazdu.

Z uczuciem radości należy stwierdzić, że lud w Poznańskim jest niezwykle i a trójrotnie usposobiony i stanie w razie potrzeby do walki o wolność zagrożonej Ojczyzny.

Żeby Śląsk Górny miał być Niemcom oddany, o tem nawet mowy być nie może. Śląsk musi należeć do Polski. W Poznańskim pragną orężnej z Niemcami rozprawy, bo jest nadzieja, że w tym wypadku więcej zyskać możemy.

— Czy Niemcy istotnie mogą rzucić na Polskę większe siły?

— Niemcy mają znaczne siły zbrojne, ale jaka jest wartość moralna tych wojsk to trudno obecnie określić. Jest pewnikiem, że dotychczasowy żołnierz niemiecki nie może się mierzyć z naszym żołnierzem, pełnym rozmachu i animuszu.

Oto opinja wodzów Polski, zresztą na denerwujące nas pytanie da odpowiedź chwila najbliższa.

Hallerczycy armją okupacyjną na Śląsku.

BERLIN 23.8 — W kołach miarodajnych istnieje przekonanie, że armja Hallera będzie okupowała G. Śląsk z rami nia koalicji

Wojska koalicyjne zajmą również Wiedeń.

WIEN 23.6 — „Wiener Ztg.” donosi z Paryża, że w nowych postanowieniach koalicji wraze odmowy niemców podpisania traktatu zostanie obsadzony militarnie również i Wiedeń, który będzie doskonałą podstawą operacyjną.

Ogólny strejk kolejowy w Niemczech.

KATOWICE 23.6 — Powagę wewnętrznego położenia w Niemczech pogarsza niebezpieczeństwo ogólnego strajku kolejarzy. Od wczoraj połączenie kolejowe między Berlinem a Monachium zostało przerwane. Z Turyngji donoszą, że od wczoraj zaczyna część urzędników i kolejarzy rozpoczął strejk na znak protestu przeciw wysłaniu wojsk rządowych do Erfurtu, przeciw tamtejszym kolejarzom, którzy strejkują.

Przygotowania niemieckie.

M. OSTRAWA 23.6 — Niemcy czynią na G. Śląsku gorączkowe przygotowania do walki z polakami.

Cdbywa się gwałtowna koncentracja wojsk, pociągi z amunicją przychodzą co chwila do miejscowości nadgranicznych. Przed kilku dniami sprowadzono wielką liczbę latawców.

Panuje ogólne przekonanie, iż wojna między Niemcami a Polską jest niemiarkowna.

Młodzieży! Zaciągaj się na ochotnika pod sztandary armji gen. Hallera!

Wielka bitwa z ukraińcami.

LWÓW 23.6 — Na całym froncie rozgorzała wielka bitwa. Wojska ukraińskie wraz z bolszewikami przeszły do masowych ataków, zużywając przytem olbrzymie ilości amunicji. Żołnierz polski stoi wytrwale na stanowisku. Niemniej jednak pomoc jaknajspieszniejsza i wydatna jest konieczna. Oczekują jej z niecierpliwością.

Od dwóch dni gen. Iwaszkiewicz bawi na froncie, gdzie kieruje osobiście operacją. Podobnie jak przy poprzednich działaniach wojennych tak i obecnie pobyt generała wpływa bardzo dodatnio na przebieg operacji.

Ukraińcy na całym froncie podjęli generalny atak na pozycje polskie, prowadzony z ogromną zaciętością. Charakterystycznym jest, że wojska ukraińskie rozporządzają doskonałym materiałem wojennym i mają dużo artylerji. — Wśród wojsk ukraińskich znać znowu wielką ilość oficerów niemieckich, którzy zajmują w armji ukraińsko-bolszewickiej wybitne stanowiska. Można z tego wnioskować, że nowa ofensywa ukraińsko-bolszewicka była dobrze przygotowana. Wygląda to tak, jakbyby Niemcy w porozumieniu z bolszewikami, jeszcze przed połączeniem się bolszewików z ukraińcami przygotowali plany tej akcji.

Uderza także, że w armji ukraińsko-bolszewickiej jest bardzo znaczny procent oficerów, na 20 żołnierzy przypada jeden oficer.

LWÓW 23.6 — Ukraińcy msz za się w okrutny sposób na mieszkańcach polskich tych miejscowości, które obecnie zabierają z powrotem. Według doniesień z za linii frontu, w jednej z miejscowości ukraińcy w pień wyrzucili całą młodzież polską, pod pozorem, że w czasie oswo-budzenia Galicji pomagać miała wojskom polskim.

Złoczów w rękach ukraińców.

LWÓW 23.6 — Po mieście krąży uprzedzanie pogłoski, dotychczas niestwierdzone, jakoby Złoczów wpadł w ręce band ukraińsko-bolszewickich, którzy urządzili tam rzeź ludności polskiej.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Projekt konstytucji P. P. S.

Z projektu konstytucji, zgłoszonego w Sejmie przez Klub P. P. S. zasługują na uwagę postanowienia co do mniejszości narodowych (art. 7 i 21), w stosunku kościoła do państwa (art. 19), głosowania ludowego (art. 51 do 53), socjalizacji (art. 6), wreszcie ochrony pracy (art. 5 i 78 do 90).

Projekt uwzględnił prawa mniejszości narodowych w dwojaki sposób, przez zagwarantowanie im swobody rozwoju narodowego i kulturalnego w granicach jednolitości państwowej, następnie przez organizację osobnych jednostek administracyjnych na ziemiach z przeważną lub znaczną ludnością nie polską. Poza to normy o charakterze raczej ogólnikowym projekt jednak nie wychodzi.

Stosunek kościoła do państwa reguluje projekt w myśl zasady socjalnej demokracji, że religja jest rzeczą prywatną. Dlatego traktuje kościół i związki religijne, jak każde stowarzyszenie w obrębie państwa i poddaje je ogólnym przepisom o stowarzyszeniach.

Zerwanie zawieszenia broni w Galicji.

Komunikat polskiego sztabu gen. donosi, że dowództwo armji ukraińsko-galicyskiej, że umowy o zawieszenie broni która zawarta została między wojskową delegacją atamana Petlury a wojskową delegacją Naczelnego dowództwa wojsk polskich nie uważa dla siebie za obowiązującą.

Wobec tego zawieszenie broni zostało znowu zerwane ze strony ukraińskiej. — Akcja bojowa na całym froncie trwa dalej. Odziesiąty ukraińskie w Galicji zasłane przez Petlurę atakowały w dalszym ciągu przeważającymi siłami nasze wojska. Pod naporem ukraińców, po ciężkich kilkudniowych walkach zostały opuszczone Brzeżany.

W rejonie na południe od Radziwiłowa stwierdzono współdziałanie ukraińców i bolszewików w akcji przeciw nam.

Groźne wieści ze Stanisławowa.

KRAKÓW 23.6 — Od osoby, która przybyła ze Stanisławowa dowiadujemy się, że cały Stanisławów jest pod bronią.

W powiecie borszczowskim, czortkowskim i zaleszczyckim zarządził ukraińcy pobór całej ludności męskiej do 50 lat, za niestawienie się do wojska kara dotkliwie, zabierając bydło. Podobnie wzbudza oświadczenie narodowe chłopów polskiego w Galicji wschodniej.

Pod Koropcem wymordowali hajdamacy wszystkich kłazy polskich po wsiach lament skutkiem tego wielki. W Jazłowie ułożono rzeź ludności polskiej.

Pomoc dla uchodźców.

LWÓW 23.6 — Pisma nawołują obywateli Lwowa do składowania żywności i odzieży dla nadechodzących uchodźców oraz do urządzenia im pomieszczenia.

O bolszewików na urzędach.

Zawodowe stowarzyszenia funkcjonariuszy państwowych w Galicji przygotowują dla rządu i Sejmu sensacyjny memoriał w sprawie natychmiastowego czyszczenia ministerstw warszawskich z elementów bolszewickich.

M. morjał faktami i nazwiskami stwierdza, że w niektórych ministerstwach, zwłaszcza ochrony pracy, spraw wewnętrznych i kolei otrzymali posady osobniki, którzy do zawodowej pracy urzędniczej przygotowali się w biurach bolszewickich (!) w Rosji (!) gdzie spełniali rozmaite funkcje i haniebrnie zapisali się tak wobec ludności rosyjskiej, jak i emigrantów polskich.

Elementy te celowo w biurach ministerjalnych szerzą anarchoję! Ekspozytura rozkładowej akcji jest najbezpieczniejsze i najmniej kwalifikowane ministerstwo ochrony pracy. Płatni urzędnicy tego ministerstwa dawni komisarze sowieccy (!) organizują strajki tak rolne jak i fabryczne i otwarcie prowadzą agitację antypaństwową!

Nie lepiej dzieje się w ministerjum spraw wewnętrznych. Tam znów „urzędnicy-bolszewicy” prowadzą z całą wsie-

kłością i przewrotnością akcję za odrywaniem od Polski ziem litewskich, białoruskich, „ukraińską”.

Skutki działalności tych elementów, pozawolonych kresztą zupełnie kwalifikacji na jakiegokolwiek stanowiska urzędnicze, a co dopiero wyższe i to ministerjalne, są aż nazbyt widoczne w Kongresówce. Małopolscy funkcjonariusze państwowi żądają bezpartijnego wydaleńia tych „komisarzy”, podcinających organizowanie władz państwowych.

Ukraińcy liczą na wojnę Niemiec z Polską.

WARSZAWA 23.6 — W kołach politycznych panuje opinja, że fakt zerwania zawieszenia broni przez ukraińców, pozostaje w ścisłym związku z obecnymi wydarzeniami w Weimarze. Ukraińcy spodziewają się, że Niemcy nie podpiszą traktatu i rozpoczną wojnę z Polską i koalicją.

Echa wybuchu w Krzepicach.

Z biura prasowego ministerjum spraw wojskowych otrzymujemy zawiadomienie następujące:

„W sprawie opisywanych w swoim czasie zaistniałych w Krzepicach w w dniu 28 maja r. b. dowiadujemy się z kompetentnego źródła:

Rozruchy wynikały wskutek wybuchu trzech granatów ręcznych w chwili zatrzymania się na rynku przechodzącego przez Krzepice oddziału wojskowego, przyczem zginął żołnierz Piotr Kot i dwaj chłopcy: Feliks Kordjaciński i Edmund Konarski; nadto zrannono dziewięciu żołnierzy i kilka osób cywilnych. Z bezpośredni powód rozruchów, zresztą niekwałyby, należy uważać wersję, że bomby były rzucone przez żydów w celu sprowakowania żołnierzy. Z tą samą kres położyła żandarmaria która rozpoczęła śledztwo.

Prowadzą na jednoosobnie przez komisję sadową i przez komisję ministerjum spraw wewnętrznych dochodzenia ustaliło, że w Krzepicach zaszedł istotnie wypadek rozmyslnego rzućenia bomb, a nie wypadek wskutek nieostrożności, natomiast nie wyjaśniono dotychczas, kto był jego sprawcą pomimo, że zestawienie wszelkich okoliczności, zarówno natury moralnej, jak i technicznej (wzrost h) przemawia przeciwko Oskarmowi Zolcowi. Dalsze śledztwo należyćie wyjaśni całą sprawę.

—(o)—

Mowa Dmowskiego.

W Paryżu odbyło się zebranie organizacyjne w celu utworzenia wielkiego stowarzyszenia francusko-polskiego. Na zebranie to przybyły najwybitniejsze osobistości Francji, a reprezentant Polski na kongresie pokojowym, zasłużony patriota Roman Dmowski, bojownik o Polskę Zjednoczoną, wypowiedział poniższą znakomitą mowę, którą ze względu na jej znaczenie, jakie ona mieć będzie w dalszym życiu Polski i Francji przytaczamy poniżej:

Panie prezydencie, panowie! Dzisiejsze zebranie, inaugurujące nasze wielkie stowarzyszenie, które, jestem pewny, wdya owoce dla dwóch krajów jest tylko dalszym ciągiem wielu innych zebrań francusko-polskich. „Francja-Polska” — to tylko przeszłość i my, Polacy, nie zapomnimy nigdy, że najpoważniejszy związek pomiędzy Francją i Polską, nastąpił wówczas, gdy Polska była

Zarząd Warszawa Mazowiecka 11
Oddziały: Częstochowa, Dąbrowa Górnicza,
Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Piotrków, Radom
Warszawa.

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

ADRES DLA DEPEZ
DO CENTRALI I ODDZIAŁÓW
„LIBOR“

„L. J. BORKOWSKI”

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Telefon Nr. 75.

Biuro ul. Panny Marji, № 14.

Skład ul. Piotrowska № 2.

POLECA Żelazo — Bednarke — Belki — Blache — Metale — Kolejki — Maszyny — Narzędzia — Gwoździe — Wyroby żelazne — Rury i Łączniki — Cement — Pape — Oleje i Smary — Olej gazowy do motorów — Wagi dziesiętne — Artykuły techniczne i Stal amerykańska — Kosy — Grabie — Oselki — Kraty — Oskardy — Wiadra pocynkowane i t p

**najniebezpieczniejsza, najbardziej upokorzo-
na.** Wyciągnęliście rękę do Polski wów-
czas, gdy była ona nieszczęśliwą (okla-
ski).

Tak, panowie, niedawno jeszcze temu
mówiono głośno o narzuceniu świata
pokoju niemieckiego, pokojowi opartego na
podboju całej Europy.

Obecnie łączymy się, żeby stworzyć
**innego rodzaju pokój, śniem powiedzieć
pokój francuski** (słusznie, oklaski), po-
nieważ wy, Francuzi, jesteście najnie-
bezpieczniejszymi zdobywcami, **zdoby-
wacie bowiem serca** (długotrwałe okla-
ski).

Ten **podbój serc nie był zupełnie oby-
cjem mojej ojczyzny**, a gdy Polska posłu-
biała różne narody, małżeństwo było
szczęśliwe, do czasu zniszczenia państwa
przez wrogów. Pójdźmy za naszym
przykładem i **będziemy pracowali razem
by podbić serca** i na tej podstawie o-
przec pokój świata. Żeby zdobywać ser-
ca, trzeba być silnym, trzeba umieć się
bronić przeciwko tym, którzy pragną
innych podbojów.

Wdzieliśmy tę siłę Francji podczas
wojny, uwidoczniła się nam ta jej **siła
nieśmiertelna, ta wartość niewyczerpana
narodu**, który umie bronić ziemi swojej
oraz chwały historycznej.

Ah! panowie, Polska niejednokrotnie
wykazała swoją słabość, wierzę jednak,
że dzisiaj wykazała swoją siłę, wykaza-
ła jej więcej nawet niż tego od niej o-
czekiwano, sprawiając tem niejednemu
niespodziankę.

**Siła Polski ujawniła się w porządku, w
spójni**, w opozycji wpływom anarchisty-
cznym. (Bardzo dobrze, oklaski).

Ujawniła się ona w obronie przed na-
jeźdźcami, sądzę więc, panowie, że Pol-
ska, która oparła swe nadzieje na siłę
swojej przyjaciółki i sprzymierzeńca:
Francji, może ją zapewnić, że pomimo
wszystko będzie silną (Bardzo dobrze,
huragany oklasków).

Sądzę również, iż **mogę przyrzec w
imieniu ojczyzny mojej, że dążyć ona be-
dzie ku jednemu ideałowi**, temu, jaki
jest **dziedzictwem dwóch naszych naro-
dów**: waszego przede wszystkim, który
jest pierwszym spadkobiercą Rzymu i
naszego następnie, który był młodszy
dziedzicem cywilizacji łacińskiej; wierzę,
że pójdziemy drogami wspólnego prze-
znaczenia **ku jednemu ideałowi**, który
się wyraża szacunkiem i czcią dla god-
ności ludzkiej i sprawiedliwości.

Dla tego ideału — szczerze i bezobfu-
dnie, bez tego podstępного udawania,
jakim posługują się nasi wrogowie.

Polska będzie pracowała z wami, be-
dzie pracowała dla prawdziwego poko-
ju, nie powiem rzymskiego lecz ludz-
kiego, a taki właśnie pokój ośmieliłem
się nazwać pokojem francuskim. (Hucz-
ne oklaski).

KRONIKA.

Z procesji na Jasnej Górze.

Z powodu uroczystości rocznicy śmierci
Bożego Ciała odbyła się nie na planu a
wewnątrz Bazyliki Jasnogórskiej. Celo-
brował ks. kan. M. Nassalski, ewangelję
spowiadał ks. Mg. J. Leśnik, ks. poseł
B. Wróblewski, ks. kan. L. Nawrociński
ks. prof. A. Gmąbowski.

„Kurjer Częstochowski” dla gen. Haller.

Ku powitaniu i uczczeniu Wodza, gen.
Haller, „Kurjer Częstochowski” udeko-
rował skromnie wirtuę sklepu drukarni
naszego pisma, a w refektarzu klasztor-
nym podczas obiadu wręczyliśmy boha-
terowi wydrukowany złotymi zgłoskami
na pięknym papierze ozdobny numer
niezliczonego „Kurjera”, w którym witał
generała.

Generał Haller dziękując za ten skro-
mny upominek podkreślał doniosłą rolę
prasy polskiej w chwili obecnej, wreszcie
życzył powodzenia „Kurjerowi Często-
chowskiemu”. Jeden z ozdobnych nu-
merów „Kurjera” gen. Haller wręczył
gen. Odry.

Generał Haller w Częstochowie.

Sen czy jawa, bajka czy rzeczywistość,
złudza czy życie w tej potężnej przez wie-
ki kreszonej pieśni o śpiących rycerzach.
Ho zaczerpniętej królowie, o skarbie
zamkniętym na siedm zamków i pieczęci.
Potęga dziejowej chwili, bezmiar wyda-
rzeń, któreśmy przeszli, to w oczach
podnoszące się z popiołów życie narodu,
ten akt rodzenia się wielkiej Polski, ja-
kąś dziwną wydaje mi się mieszaniną i
splotem snów i marzeń ze zjawą i rea-
lizmem chwili bieżącej, tej szarej i pow-
szedniej. Tak, to nie sen, ale ze wszech-
miar radosny moment w dziejach naszej
Ojczyzny, chociaż ciągnący za sobą tra-
gizm i dramat, niewolę i kajdany, głód
i chłód pokoleń przeszłych i teraźniej-
szych. Ta rzeczywistość nas spotkała na
swej drodze, wciągnęła w swą całość, ja-
ko fragmenty i każe nam przeżywać to,
co zaledwie było przeczuwane przez wie-
szcze i jasnowidzące duchy przodowni-
ków i twórców czynu i myśli narodo-
wej przed i po rozbiorowej Polsce. Bu-
dzi się w nas i poza nami życie i powo-
tuje do niego całe pokolenie pod wo-
dzą wielkich budowniczych, którzy stwo-
rzyli czyn orężny a na nim wznoszą zrę-
by Wolnej i Zjednoczonej Rzeczypospo-
litej Polskiej.

Wstąpił wodzowie narodu, a między
nimi Haller, przeszli poprzez ogień i wo-
dę, udarczenia i walki, a dzisiaj pod-
tchnieniem kościela wzburzonych instyn-
któw, mistrza harmonji społecznej, owe-
go barda, druida i larnika polskiego Igna-
cego Paderewskiego dokonywują cudu
wskrzeszenia Niepodległej Polski.

Częstochowie danem było w niedzielę
22 b. m. witać i podziwiać gen. Hallera
u stóp Jasnej Góry.

Wczesnym porankiem o g. 8 rano
przybył na dworzec Wiedeński,
otoczony przyboczny sztabem oficerów
francuskich i polskich. Witają go liczne
rzesze, powitali i przedstawiciele nasze-
go miasta na czele z dr. Nowakiem, pre-
zesem Rady miejskiej, który przemówił
do wodza w te słowa:

Wasza Ekscelencjo! Generale!
Mieszkańcy Częstochowy mają zaszczyt
po raz wtóry witać Cię w swoich
murach!

Przybywasz w chwili, gdy rozstrzygać
się mają losy naszego, prastarego, pia-
stowego Śląska!

Przybywasz, by stanąć na czele armji,
która nie tylko umie bronić ziemi naszej,
lecz ma także wznówić tradycje zbroj-
nych hufców polskich z w. XI i XII, ma
iść szlakiem Bolesława Chrobrego i Bo-
lesława Krzywoustego!

Częstochowa wita w Tobie, Generale,
tego, który przed rokiem stanął na stra-
ży honoru Narodu Polskiego, który, jak
przed stu laty ks. Józef Poniatowski, mo-
że dziś z dumą o sobie powiedzieć, że
„Bóg mi powierzył honor Polaków, Bóg
go tylko oddał”.

Cześć Ci, Generale! Niech żyje Gene-
rał Józef Haller!

Wizanki kwiecica i powódz zieleni sta-
nowiły dlań kobierzec po którym prze-
szedł do samochodu — kobiecica ręka
rozrzuciła to wszystko w holdzie gene-
rałowi — jako znak gorących uczuć, ży-
wionych względem Wodza.

W towarzystwie Generalicji Wódz u-
dał się w samochodzie pod Jasną Górę,
gdzie już stały karne szeregi strzelców
halerczyków i kilka oddziałów miejsco-
wej załogi wojsk polskich i tutaj doko-
nał przeglądu, witając dzielnych swoich
żołnierzy.

Po przeglądzie wojskowym
wszyscy udali się pod szczyt klasztoru.
Jakby na znak dany zaczął padać rze-
sisty deszcz. Nie powstrzymało to jednak-
że generała, który wysłuchał wraz z wojs-
kiem Mszy św. odprawionej na szczycie
przed obrazem Matki Boskiej przez O.
Przeora ks. Piotra Markiewicza.

Deszcz leje jak z cebra. Na kazalnicy
szczytowej zjawia się kaznodzieja O. A-
leksander, który w natchnionych słowach
rozwił przed słuchaczami dzieje naro-

du, mówi o jego bohaterach, a wreszcie
wita w entuzjastycznych słowach wo-
dza. Okrzyki kaznodziei poruszyły tłumy,
stojące na szczycie; jeden nieboste-
żny głos „niech żyje gen. Haller i jego
armja” zaświadczył o potędze kochania
tego, który Polsce swoje serce oddał cał-
kowicie.

Nie dość modlitwy pod szczytem. Ca-
ła generalicja idzie do klasztoru i tu w
międzyczasie generał
**odwiedza skarbiec jasnogórski i biblio-
tekę klasztorną**,

Haller składa swój podpis w księdze
gości klasztoru, prosi jednakże, ażeby
jego nazwisko rozpoczynało nową część
księgi, która zawrze nazwiska zwiedza-
jących klasztor w Niepodległej Polsce.
Motto „Bogu na chwałę, Ojczyźnie na
pożytek” skreślone ręką generała, wzboga-
ca historię historyczny pamiętnik gości kla-
sztornych.

Modlitwa w kaplicy.

Po obejrzeniu skarbcia i biblioteki po-
spieszono do kaplicy Królowej Korony
Polskiej, gdzie naczelny kapelan wojsk
gen. Hallera ks. Jan Węcekowski odpra-
wił cichą Mszę św. Korna postawa, go-
rąca modlitwa i pewien nimb cnoty żoł-
nierskiej Wodza podnosił nastrój w ka-
plicy.

Obiad w refektarzu.

Po modlitwie Haller udał się na nara-
dę do gen. Odry, która trwała do godz.
2 po poł. poczem znowu przyjechano
do klasztoru, aby spożyć skromny obiad,
którym pragnął uczcić dostojnego gościa
OO. Paulini. W czasie spożywania da-
rów bożych, O. Przeor wznosił toast na
cześć generała, wyrażając radość, że
Polska posiada między swymi budowni-
czymi takiego, który całkowicie odpo-
wiada duchowi i potrzebom narodu i
łączy w sobie wiarę i miłość, jako pod-
stawy szczęścia jednostki i ogółu. O.
Pius Przeździecki przemówił po francu-
sku do generalicji francuskiej, charakte-
ryzując stosunek przyjaźni, jaki łączy
nasz kraj i naród z Francją historyczną
i dzisiejszą i wznosząc okrzyk na cześć
koaljancki. Gen. Odry, głosem pełnym
serdecznego wzruszenia, odpowiedział,
że Francja jak i Polska „semper fideles”
(zawsze wierna) wierze katolickiej i Ko-
ściółowi, uczucie religijne cení sobie po-
nad wszystko na świecie, i pod tym
względem łączy się z Polską jedną my-
ślą i wolą. Ks. kapelan Perski, jako po-
chodzący z Litwy, podniósł myśl gene-
rała Hallera o zjednoczeniu się ziem po-
bratnych i ziostrzanych, i wykazał
zasługi, jakie w tej sprawie wódz pofo-
żył. Uroczystym i prawdziwie wspania-
łym przemówieniem obdarzył zgroma-
dzenie obecnych w refektarzu ks. kan.
M. Ciesielski, który snuł piękne myśli na
temat pracy ducha i ciała, oddał hołd
generałowi za to, że jako jeden z twór-
ców siły militarnej narodu nie ograni-
czył się na wsadzenie w rękę żołnierza
bagnetu i karabinu, ale wykształcił w
nim ducha, zatknął w jego serce święty

zapal i wyrobił zmysł poświęcenia, schar-
monizował w życiu gromady żołnierskiej
wszystkie czynniki kultury moralnej i fi-
zycznej, a sam ucieleśniał w sobie ideał
bohatera narodowego, którego Bóg, Oj-
czyzna i Naród tylko na względzie.

Przemówienie generała.

Generał Haller w słowach prostych,
żołnierskich, serdecznych a prawdziwie
miłych rozsunął przed naszymi oczyma
cały dramat i radość swego wyjątkowe-
go żywota. Pieścił nas swymi wspomnie-
niami dzieciństwa i młodości, swojej
Odyssei bohaterskiej, począwszy od ga-
licyjskich bojów, po przez Kanów, i ro-
syjskie obszary, Murman i francuskie
pola bitewne i śpiewał nam o tem swo-
jem kochanem dziecku — o żołnierzu
polskiem, o tym przebudzonym rycerzu.
Chyba by tylko kamień nie wzruszył się
na taką gawędę drogiego wodza. Roz-
głośno śpiew „plurimos annos” (wielu
lat...) kończył każde przemówienie w re-
fektarzu Jasnogórskim.

Młodzież sodalicji wita wodza.

Podobnie generał przywitany został
przez Sodalicję Marjańską. Krótkie prze-
mówienie O. Marjana, pp. Frybesówny,
St. Jastrzębskiej i delegata uczniów, peł-
ne łez i rozrzewnienia sceny dobywały z
obecnych uczucie, którym darzyć można
tylko tych, bez których żyć nie możemy.
Generał z klasztoru wyjeżdża. Na ulicy
tłumy go witają, obrzucając okrzykami:
„niech żyje”, kwiecicem i zielenią, co ra-
zem tworzyło jeden ocean pochwalny na
cześć Dostojnego Wodza.

W okolicy Częstochowy.

Po obiedzie gen. Haller w samocho-
dzie udał się do szpitala i do najbliż-
szej okolicy paganicza, gdzie **tuż**
przymowała go entuzjastycznie okrzy-
kami i powódz kwiecica, a żołnierze ra-
dowali się z przybycia dawno niewidzia-
nego wodza.

Przyjęcie u gen. Odry.

Wieczorem o godz. 10 w mieszkaniu
gen. Odry odbyła się „czarna kawa”,
na którą został zaproszony przedstawici-
cie municypalności, sądownictwa, in-
stytucji społecznych i prasy wraz z ca-
łym sztabem wojsk polskich. Na młej
pogawędce z Wodzem i z oficerami jego
sztabu czas płynął jak na skrzydłach.
Wszyscy ujęci byli prostotą i szczer-
ością, cechującą generała w obcowaniu z
ludźmi. „Czarną kawę” zakończyło wy-
soco patriotyczne przemówienie ks. po-
sta Wróblewskiego. W Alei stały tysięcz-
ne tłumy do późnej nocy, wznosząc u-
stawiczne okrzyki na cześć gen. Hallera,
gen. Odry i tych wszystkich, których
miano jest nam drogie i kochane, a or-
kiestra pułkowa co chwila wykonywała
hymny narodowe.

Generał odpowiadał z balkonu. Krót-
kie jego słowa, nawołujące do zgody i
jedności w imię najświętszych ideałów i
okrzyk na cześć Polski — poszedł po
tłumie i wywołał rozgłośnie echo.

Na szczycie Jasnej Góry przez czas
nabożeństwa był zatknęty sztandar pol-
ski, ofiarowany wojskom gen. Hallera
przez Ojca św., przez cały zaś dzień
sztandary zdobyły domy naszego miasta.

Wala Strażacka. We wtorek, dn. 24 i w środę 25 czer-
weca 1919 roku o godz. 8 wieczorem.

2 wielkie koncerty

Udział przyjmują:

Stanisław Gruszczyński

Artysta Opery Warszawskiej (śpiew)

Kazimiera Richterówna

artystka dramaty (deklamacja)

Zofja Dawidsonówna (fortepian)

Szymon Pulman (skrzypce)

Każdy koncert z innym programem

W programie utwory: Leoncavalla, Bizet'a Halevy'ego, Wagnera (Gruszczyński), Grie-
ga, Francka Vital'iego, Mozarta, (Pulman i Devidsen), Mickiewicza, Sienkiewicza,
Asnyka, Poe'go (Richterówna) Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Dzietucha po cenie od mk. 3 d. 20.
Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Chwila przyjazdu Wodza pozostanie długo w naszej pamięci, zapisze ją historyj grodu podjasnogórskiego na swoich kartach złotymi zgłoskami, opowiadać ją będziemy wnukom i prawnukom.
Ks. W. Kneblewski.

Kursy wakacyjne.

Ministerstwo Oświecenia organizuje podczas ferii letnich miesięczne kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Wobec tego, że każdy kurs obejmuje tylko jeden przedmiot, lub grupę pokrewnych, kursy są rozmaitych rodzajów, a mianowicie: humanistyczne, mędotycznie - pedagogiczne, gimnastyki, śpiewu, robót, rysunku, ogrodnictwa, gospodarstwa kobiecego, o Polsce wsi, ódczesnej, liczba kursów dochodzi do stu. Kursy rozmieszczone są po różnych miejscowościach na terenie dawnego zaboru rosyjskiego.

Zapisało się na kursy przeszło 4000 nauczycielstwa.

Dalsze zapisy odbywają się u Inspektorów szkolnych.

Między innymi od 1 do 29 lipca w Blachowni pod Częstochową, odbędzie się kurs geograficzno-przyrodniczy.

Od 1 do 30 sierpnia odbywać się będzie w Blachowni kurs metodyczno-pedagogiczny.

Wycieczka młodzieży na Jasną Górę.

W dniu wczorajszym przybyła do Częstochowy wycieczka działwy szkolnej z Zawiercia złożona z 600 dzieci 2 szkół miejskich w celu podziękowania M. B.

Częstochowskiej za szczęśliwie ukończony rok szkolny i uproszenia o zwycięstwo oręża polskiego.

Z wycieczką przybyli: dyrektor Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego ks. Bolesław Wajzler i ks. wikary Wójcik oraz orkiestra kościelna pod batutą p. Wł. Czaki. Chór prowadził organista p. K. Czaplą, który jest nauczycielem śpiewu w Zawierciu.

Prowadzili wycieczkę nauczyciele pp.: Piotrowski i Komorowski wraz 28 nauczycielkami i nauczycielami. U stóp figury św. Prokopa powitał wycieczkę O. Aleksander.

Na Jasnej Górze odbyło się też poświęcenie sztandaru, na kupno którego złożyła się działwa szkolna wraz z nauczycielstwem. Sztandar wyobraża z jednej strony godło Polski, a z drugiej wizerunek M. B. Częstochowskiej z napisem: „Matko, nie opuszczaj nas!” Działwa wczoraj w godzinach popołudniowych opuściła Częstochowę pełną miłych wrażeń, tembardziej, że nie była w Częstochowie od lat 5 cju.

Ille podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddzielnie w Częstochowie w d. 19 | 6 r.b. 5 osób miejsc. za rb. 16.000, mk. 1.000, kor. 100, oraz 5 osób zamiejscowych za rb. 67.000, mk. —, kor. —.

Koncerty Gruszczyńskiego

Dnia 24 i 25 czerwca odbędą się w sali Straży Ogniowej 2 koncerty z udziałem znakomitego artysty opery warszawskiej, p. St. Gruszczyńskiego, mistrzyni

słowa polskiego, panny Kazimierzy Rychterówny, znanego skrzypka kameralisty p. Szymona Pulmana, oraz partnerki jego, fortepjanistki, p. Z. f. i Dawidson.

Materiały dla dzieci inwalidów.

Związek inwalidów wojennych w Częstochowie, zawiadamia swych członków, iż jest w posiadaniu niewielkiej ilości ciagu, zdatnego na dziecięce ubranka, bluzki, i sukienki. Powyższy materiał będzie wydawany w ograniczonej ilości najwięcej potrzebującym i biednym inwalidom po złożeniu odpowiedniego zaświadczenia stwierdzonego przez policję, w biurze Związku inwalidów wojennych ul. Kościuszki.

— (c) —

Najświeższy komunikat

WARSZAWA, 23 6 Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front Galicyjsko-Wołyński. Na całym froncie w Galicji Wschodniej walki trwają.

Na odcinku frontu na północ od Rohatyna wojska nasze wycofały się planowo na nowe pozycje bez większego naporu nieprzyjaciela.

Podczas przeprowadzenia nakazowego odwrotu, oddziały nasze w rejonie Pomorzany-Bobutyn rozbiły nacierającego w tym kierunku nieprzyjaciela, biorąc większe ilości jeńców, kilka karabinów maszynowych.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Haller. m. p. pułkownik.

Sprostowanie.

W notatce o zaślubinach pp. Lipińskich mylnie podano nazwisko p. Sańczewskiej, co niniejszym prostujemy.

Detaliczna i hurtowa sprzedaż

Mydła I gatunku w cenie 9 mk. za funt
zawierający 63 procent tłuszczu

firmy: T-wo Zjednocz. Fabrykantów Mydła w Częstochowie
w Składach Aptecznych Prowizora Farmacji

Zygmunta Orłowskiego

II Aleja 24 i II Aleja 29 Telefon 36

TEATR „PARYSKI”

ulica Panny Marii Nr. 19.

Tylko 3 dni! Program

od wtorku 24 do czwartku 26 czerwca

Musyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją pana

Jerzego Bursika

dyrektora ork. w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu

BEZ SKAZY

czyli

CZARNY PIERROT

Dramat 5-actowy w 5-ciu

LEDAŃ NOWA w roli głównej.

Anons! Od piątku 27 czerwca demonstrowany będzie głośny obraz p. t.

BOUCLETTE

dramat w 7 akt. ze słynną z przygód młodszych i renomowaną aktorką paryską

Gaba Deslys

w roli głównej.

Dla dzieci i młodzieży wzbronione.

Precz z papierosami i cygarami używajcie tylko pastylki

„NIEPAL”

B. Kłaskiego Warszawa, Marszałkowska № 60.
z marką SŁOŃ - Cena pudełka Mk. 6. Sprzedaż w aptekach i składach artykułów.

Dom Handlowy ZDZISŁAW

RYLSKI

Częstochowa, Aleja II Nr. 20
Składy Krakowska № 49,
Telefony biura 186
składu 187

Dział I - Artykuły budowlane: wapno, cement, cegła zwykła i cegła czerwona, płyty pokarskie, ciałówki, tapy, smoła, łupek azbestowy, farbiolony, psadzki terakotowe, belki żelazne, cdkwy sanitarne i budowlane, sedesy drewniane, cdkwy do centralnego ogrzewania, rury, kamion, ludwiany, szaber, okna budowlane.

Dział II - Artykuły techniczne: oleje mineralne, wciagi, dźwigi żelazo, gwoździe, łopaty, widły, śruby, mntury, liny druciane, odlewy lano-hute, taeczki żelazne, wagi, jednie jehna, armatura, azbet, guma

Dział III - Asekuracje od ognia, nieszczęśliwych wypadków i t. p.



Szczury i myszy

radikalnie wytępić można tylko środkiem

K a p s.

Preparat **Kaps** ze względu na swe wybitne właściwości i użycie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie w każdym gospodarstwie domowym, handlu, przemyśle leśnictwie ogrodnictwie kooperatywach, składach żywnościowych i t. d. Na ządanie pospekty bezpłatnie. Sprzedaż preparatu „KAPS” we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wyłączna sprzedaż preparatu **KAPS** w firmie: R. Seidengart w Łodzi Piotrowska 44.

Doktor W. KAHL
choroby kobiece i wewnętrzne
Przyjmuje od 1-4 Szkoła 5 m. 4

Doktor medycyny Edwin PETRYKAT
b. lekarz kliniki Prof. Lessora
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 godz. wiecz.
w Częstochowie ul. Szkoła 6. I piętro.

Doktor medycyny N. NEUFELDÓWNA
Choroby dziecięce i wewnętrzne
przyjmuje od 3 1/2 do 5 1/2 po poł.
I Aleja Nr 10 I piętro.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi i t. p. bólom
Expeller Częstochowski
z wieżą Jasnogórską
wyrobu aptek rza A. Wrońskiego
żądać wszędzie.

Kupuje wszelkie książki dla młodzieży i działwy. Wiadomość Kościuszki II.

Doktor Stefan Pur-ski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-11 r. i od 3-7 wiecz.
Częstochowa ul. Kilińskiego № 5
(Piękna) I piętro

Sprzedaż chleba.
Wydział aprowizacyjny Magistratu w Częstochowie niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 24 czerwca będzie sprzedawał chleb ozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za funt w następujących piekarniach:

- 1) Piekarni Josok, Senatorska 20-160 boch.
- 2) Gotajer Modka, Warszawska 11-185 boch.
- 3) Gotajer Szyja, Tartakowa 1-65 boch.
- 4) Goldberg Wolf, I Aleja 5-70 boch.
- 5) Lewandowski Stanisław, Wielka 52-269 boch.
- 6) Socanski Anram, Warszawska 7-30 boch.
- 7) Rzenewejg Szlama, Stary Rynek 21-65 boch.

Paszport zginął wydane na nę R Woźnica

Uczeń klasy VI gimnazjum państwowego, poszukuje korepetycji na miejscu lub na wyjazd, Wiadomość w redakcji „Kurjera”

Noże rzeźniczej polecaspecialny skład wyrobów nożowniczych II aleja 35

Dom sprzedam wiadomość Szkoła nr 18 m. 10.

Budkę sprzedam na sklepik spożywczy w dobrym punkcie Ogrodowa 57